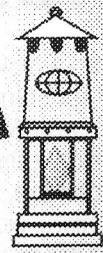


NSZZ



# BŁYSKAWICA



2002  
listopad

Buletyn Informacyjny Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”

## AKCJA PROTESTACYJNA TRWA!

### PROTESTUJEMY!

W związku z tym, że po demonstracji górniczej, która odbyła się 15 października, rząd do tej pory nie przystąpił do rozmów na temat postulatów zgłoszonych podczas demonstracji, Komitet Protestacyjno-Strajkowy NSZZ "Solidarność" postanowił kontynuować czynną akcję protestacyjną w porozumieniu z pozostałymi centralami związkowymi.

Jej kolejnym etapem będzie akcja protestacyjna pod Urzędem Wojewódzkim w Katowicach w dniu 19 listopada br.

**Górniku! Walcz o swoje miejsce pracy!  
Walcz o godziwe warunki życia dla Ciebie i Twojej rodziny!**

Bez względu na przynależność związkową weź udział w akcji protestacyjnej pod Urzędem Wojewódzkim. Mimo iż rząd nas olewa, pokażemy rządzącym naszą siłę i jedność!

W dniu 28.10.2002 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Sekcji utworzonego 18 października w czasie Sesji Nadzwyczajnej V Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ "Solidarność"

Komitet Protestacyjno-Strajkowy ocenił aktualną sytuację w branży stwierdzając, iż w dalszym ciągu istnieje zagrożenie upadłości 5-ciu Spółek Węglowych.

Do tej pory brak jest woli ze strony rządu odnośnie przystąpienia do konkretnych rozmów na temat przyszłości branży. Trudno bowiem za dialog uznać nieskoordynowane wypowiedzi prasowe ministra Kossowskiego.

W tym dniu Komitet Protestacyjno-Strajkowy przyjął harmonogram akcji protestacyjno strajkowej, który przedstawiony będzie do uzgodnienia pozostałym centralom związkowym.

## O BŁUDA PREZESÓW

Pod koniec października prezesi spółek węglowych wymyślili i przedstawili ministerstwu gospodarki nowy program dla branży górnictwa węgla kamiennego.

Jego główna koncepcja polega na tym aby z pięciu zagrozenych upadłością spółek węglowych stworzyć jedną strukturę pod szumną nazwą - Kompania Węglowa.

Główne założenia programu to:

- redukcja zatrudnienia - o około 20 tys. pracowników ! co oznacza, że co piąty pracownik nowej firmy ma znaleźć się na bruku!
- zmniejszenie wydobycia węgla o 5 mln. ton ! co oznacza likwidację w ramach Kompanii co najmniej 4 kopalń!
- zmniejszenie sprzedaży węgla w kraju o 5,5 mln! co spowoduje otwarcie polskiego rynku na import węgla z Rosji, Ukrainy i innych krajów,
- obniżenie poziomu wynagrodzenia - poprzez zastosowa-

nie procedury wyboru (przez pracodawcę) stosowania zapisów Zakladowych Układów Zbiorowych.

- stworzenie Kompanii Węglowej w konsekwencji zaskutkuje utratą uprawnień górniczych wynikających z Układów Zbiorowych.

Jedynie godne uwagi jest rozwiązanie mówiące o stworzeniu specjalnej ustawy, która nie dopuściłaby do upadłości spółek węglowych.

Niestety, mamy pierwszą dekadę listopada i nic nie wskazuje by projekt tej ustawy został uchwalony w sejmie.

Na wokandzie parlamentu są dwie ważniejsze rzeczy - uporządkowanie burdelu tam pamującego i uchwalenie budżetu. Tak więc prezesi łącznie z ministrem Kossowskim będą nas mamić wersję nowego programu mając świadomość, że jedynym prawem na dzień dzisiejszy, które będzie obowiązywało 1 stycznia 2003 roku, jest prawo upadłościowe.

# BEZROBOCIE CZY NIEWOLNICTWO?

Rządowi najwidoczniej brakuje wyobraźni, skoro w sytuacji, kiedy upadłość zagraża 5 spółkom węglowym (a w konsekwencji także Katowickiemu Holdingowi Węglowemu), nie robi nic!

Taka bierność graniczy z absolutną bezmyślnością. A może jednak jest to przemyślane działanie, może chce się nas ustawić pod ścianę, stosując metodę szantażu, przeniągając sprawy zmian w górnictwie tak dugo, aż postawi nas się w sytuacji bez wyjścia i zmusi do przyjęcia warunków, które zostaną nam postawione?

Może z premedytacją przesyła nam się "czarusia" - Kossowskiego, by nas mamił i powstrzymywał od konkretnych działań? **Minister nie przedstawia nam żadnych konkretów: ani programów, ani projektów ustaw a czasu już jest bardzo mało!**

Wątpliwe, aby parlament zajął się projektami ustaw dla górnictwa, skoro w tym roku planuje się już tylko 6 posiedzeń, które na pewno zdominuje ustawa budżetowa. **Nie możemy więc liczyć, że odbędzie się dyskusja o górnictwie. A sytuacja branży jest coraz dramatyczniejsza.**

Propozycja robienia "wash and go" - "czyli pięciu w jednym" nie jest żadnym rozwiązaniem. **Z połączenia biedy z bidą wyjdzie jedynie nędza! Jeżeli nie będzie zmiany w podejściu do górnictwa, nie opracuje się strategii wobec branży, jeżeli nie będziemy mówili o stronie przychodowej, czyli o poziomie sprzedaży, cenie i ograniczeniu importu, jeżeli milczeć będziemy o kosztach po stronie kapitału, a tylko debatować o ograniczeniu kosztów po stronie pracy, do niczego nie dojdziemy!**

Gdybyśmy się zgodzili na takie postawienie sprawy, oznaczałoby to, że godzimy się albo na **bezrobocie albo na niewolnictwo**. Alternatywa, po przyjęciu takiego rozwiązania byłaby jedna: albo trzeba by się zgodzić na ograniczenie zatrudnienia, co oznaczałoby, że duża część górników musiałaby iść na bruk, albo trzeba by zmniejszyć wynagrodzenia, co jest jednoznaczne ze zgodą na niewolniczą pracę - **harówka za miskę strawy**.

Patrząc na rozwiązania "antykryzysowe" proponowane przez ministra Kołodko, to w ciągu 6 miesięcy - jako pięć zagrożonych spółek węglowych - musielibyśmy spłacić zobowiązania w wysokości 5.728.507 tys. zł. Taka kwota stanowi równowartość około **20 wy-**

**płat!** Jest rzeczą niemożliwą, aby górnictwo wypracowało taka sumę w ciągu półroczca!

Nie urząda nas nawet przyjęcie propozycji pracodawców i rozmów należności na 5 lat, bo wtedy półwyplaty trzeba by przeznaczyć na spłatę zobowiązań. Przez 60 miesięcy połowę funduszu płat przekazywać na poczet długów. W tej sytuacji zwolnienia musiały obejmować 50% pracowników kopalń. To również jest niemożliwe do przyjęcia! Rząd nie ma zatem żadnych propozycji!

Mimo tego czaruje się nas przez cały czas. Złotousty Kossowski pytany, o ile planuje się zmniejszyć wydobycie, czy moce produkcyjne, odpowiada: "nie pytajcie mnie, ile i które kopalnie będą zlikwidowane, bo ja nie wiem!" W podobny sposób odpowiada, kiedy indagujemy go, o ile zmniejszy się zatrudnienie: "nie pytajcie mnie, bo nie wiem!" Minister nie potrafi też odpowiedzieć, czy będą utrzymane uprawnienia wynikające z układów zbiorowych pracy, poziom wynagrodzenia, świadczenia i ich wysokość. Mówi nam jedynie, że dotychczasowe zasady muszą się zmienić przy połączeniu spółek, bo to wymusza zmianę reguł gry. (Patrz: obniżka wynagrodzenia).

**PRZEZ CAŁY CZAS USIĘLUJE SIĘ NAS SZANTAŻOWAĆ. GÓRNIKU, MUSISZ MIEĆ TEGO ŚWIADOMOŚĆ! OFERUJE SIĘ NAM WYBÓR MIĘDZY BEZROBOCIEM A NIEWOLNICTWEM. TAKIE SĄ PROPOZYCJE LEWICOWEGO RZĄDU, KTÓRY MIAŁ BYĆ TAK UWRAŻLIWIONY NA SPRAWY LUDZKIE.**

**Tylko wspólnym działaniem, zdecydowaną obroną miejsc pracy możemy się temu scenariuszowi przeciwstawić!**

Jesteśmy w stanie rozmawiać z każdym, kto zaoferuje nam pomoc. W sprawie nierozwiązywanych problemów górnictwa wystąpiliśmy do prezydenta. Robimy wszystko, aby rozwiązać problemy na zasadzie dialogu, ale jeżeli nasze starania nie odniosą rezultatów, nie cofniemy się przed podjęciem najbardziej radykalnych działań.

**NIE MAJĄ DLA NAS WARTOŚCI ZAPEWNIENIA KOSSOWSKIEGO, ŻE NIE DOJDZIE DO UPADŁOŚCI 5 SPÓŁEK, CHOĆBY MINISTER RĘCZYŁ ZA TO SWOJĄ GŁOWĄ. GWARANCJĄ SĄ DLA NAS ROZWIĄZANIA USTAWOWE LUB Ekonomiczno-Gospodarcze. TYCH NAM JEDNAK NIE PRZEDSTAWIONO!!!**

Katowice, 30.10.2002 r.

**Prezydent RP  
Pan Aleksander Kwaśniewski  
Warszawa**

W związku z tragiczną sytuacją całej branży górniczej, brakiem ustawowych i gospodarczych rozwiązań dla górnictwa, realnym zagrożeniem upadłości pięciu spółek węglowych od stycznia przeszłego roku, a co za tym idzie wielkiego problemu bezrobocia na całym Śląsku zwracamy się do Pana Prezydenta o podjęcie niezwłocznych działań mających na celu ratowania miejsc pracy w tym regionie.

Od blisko roku Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ "Solidarność" (jak nam wiadomo inne centrale też) domaga się od Rządu RP podjęcia rzeczowych rozmów na temat dalszego funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego, lecz nasze działania nie przynoszą oczekiwanych skutków. Takie postępowanie może

doprowadzić do niekontrolowanego wybuchu społecznego na Śląsku.

Jako związek zawodowy opowiadamy się za rzecznymi rozmowami, za rozwiązywaniem problemów przy stole, a nie na ulicy. Na takie rozmowy od dawna jesteśmy przygotowani i w każdej chwili możemy do nich przystąpić, ale do tego potrzebna jest dobra wola Rządu RP.

Zwracam się do Pana, Panie Prezydencie, licząc na to, że powaga Urzędu który Pan sprawuje i Pana osobiste zaangażowanie doprowadzi do spotkania osób odpowiedzialnych w Rządzie RP ze stroną społeczną w celu jak najpilniejszego rozwiązania problemów branży górniczej.

*Z poważaniem  
Henryk Nakonieczny*

Do wiadomości:

1. Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"
2. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowski NSZZ "Solidarność"
3. Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ "Solidarność"